



prof. RICHARD BUTTERWICK-PAWLIKOWSKI
Kolegium Europejskie, Natolin
Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk

Sir Charles Hanbury Williams (1708–1759)

Ten pełen wyrazu, harmonijnie skomponowany i starannie wykończony portret, pędzla jednego z najbardziej cenionych malarzy XVIII wieku, Antona Raphaela Mengsa, miał wyjątkowe znaczenie dla króla Stanisława Augusta¹. W 1781 roku w liście do posła polskiego w Londynie, Franciszka Bukatego, władca zawarł następującą prośbę: „Sławny ów malarz Mengs, niedawno w Rzymie zmarły, przed 30 blisko lat malował w Dreźnie portret P[an]a kawalera Charles Hanbury Williams, na ów czas posła angielskiego przy dworze Augusta III. Ponieważ dwie córki tegoż Williamsa umarły, a ów inszych dzieci nie miał, rozumiem, że ten portret mało dla kogo będzie w Anglii potrzebnym. Mnie zaś byłby bardzo miłym, gdyż byłem wielkim tegoż Williamsa przyjacielem. Dopytaj się więc W[ielmożny] Pan, jeżeli możesz, o tym portrecie i nabądź go dla mnie. Portret ten łatwo z następujących okoliczności może być poznany i znaleziony. W prawej ręce pióro, w lewej list trzymającej, był odmalowany Williams”. Następnie podane są informacje o dalszych krewnych Williamsa, do których można by ewentualnie się zwrócić².

Poszukiwania posła wkrótce przyniosły pożądany skutek. Bukaty dowiedział się, że obraz (jeden z dwóch autorskich egzemplarzy) był w posiadaniu dawnego kompana Williamsa, Richarda Rigby’ego. Rigby, który w 1754 roku poznał podróżującego po Anglii młodego Stanisława Poniatowskiego, nie chciał sprzedać portretu, wolał ofiarować

¹ Portret *Sir Charlesa Hanbury’ego Williamsa*, który powstał ok. 1751 roku, prezentowany jest w Galerii Obrazów Pałacu na Wyspie w Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie.

² Stanisław August do Franciszka Bukatego, b.d. [wrzesień 1781 roku], Biblioteka Książąt Czartoryskich, rkps 849, s. 12. Por. Tadeusz Mańkowski, *Galeria Stanisława Augusta*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Lwów 1932, s. 299; *Malarstwo europejskie. Katalog zbiorów*, oprac. Jan Białostocki, Maria Skubiszewska i in., Muzeum Narodowe w Warszawie, Warszawa 1967, t. I, nr 779; Steffi Roettgen, *Anton Raphael Mengs 1728–1779 and His British Patrons*, Zwemmer, London 1999, nr 234; Ewa Manikowska, *Sztuka – ceremoniał – informacja. Studium wokół królewskich kolekcji Stanisława Augusta*, Zamek Królewski w Warszawie, Warszawa 2007, s. 112; *Stanisław August. Ostatni król Polski. Polityk, mecenas, reformator 1764–1795. Wystawa: 26 listopada 2011 – 19 lutego 2012*, red. Angela Sołtys, Zamek Królewski w Warszawie, Warszawa 2011, s. 57–58. Notabene rzeczywiście nie żyła już wówczas starsza córka Williamsa, Frances, hrabina Essex, która zmarła w 1759 roku, żyła natomiast córka młodsza, Charlotte Boyle-Walsingham – data jej śmierci to dopiero 1790 rok.

go monarsze. W podziękę za ów gest otrzymał podarunek, na który składał się królewski portret oraz tokajskie wino³.



Anton Rafael Mengs, *Portret Sir Charlesa Hanbury'ego Williamsa*, ok. 1751 r.

Sir Charles Hanbury Williams – ziemianin, poeta i dyplomata – miał szczególny udział w kształtowaniu osobowości, gustu i poglądów Stanisława Antoniego Poniatowskiego, późniejszego króla Rzeczypospolitej. Stał się dlań „drugim ojcem”. Wpłynął ponadto w decydujący sposób na losy młodzieńca – to właśnie brytyjski dyplomata zabrał go do Petersburga, do którego wybierał się z misją dyplomatyczną. To Sir Charles sprawił, że Poniatowski wpadł w oko wielkiej księżnej Katarzynie, która po zdobyciu tronu imperatorskiego uczyniła dawnego kochanka królem Polski. Nie dziwi więc, że Williams jest bardziej znany biografom dwojga monarchów⁴ niż badaczom

³ Korespondencja w tej sprawie ciągnęła się od października 1781 roku do października 1782 roku. Zob. Richard Butterwick, *Poland's Last King and English Culture: Stanisław August Poniatowski, 1732-1798*, Clarendon Press, Oxford 1998, s. 100; polskie wydanie: tenże, *Stanisław August a kultura angielska*, przeł. Marek Ugniewski, Instytut Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2000, s. 11 oraz s. 117, przypis 79.

⁴ Zob. m.in. Julian Nieć, *Młodość ostatniego elekta. St. A. Poniatowski 1732-1764*, Prace Krakowskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, Kraków 1935; Jean Fabre, *Stanislas-Auguste Poniatowski et l'Europe des lumieres. Étude de cosmopolitisme*, Les Belles Lettres, Paris 1952; John T. Alexander, *Catherine the Great: Life and Legend*, Oxford University Press, New York 1989; Adam Zamoyski, *The Last King of Poland*, Jonathan Cape, London 1992 (polskie wydanie: tenże, *Ostatni król Polski*, przeł. Ewa Horodyska, Zamek Królewski w Warszawie, Warszawa 1994); Jerzy Łojek, *Przyjaciel Williamsa*, w: tegoż, *Stanisław August Poniatowski i jego czasy*, Wydawnictwo Alfa, Warszawa 1998; Richard Butterwick, *Poland's Last King and English Culture...*, dz. cyt.; Simon Dixon, *Catherine the Great*, HarperCollins, London 2009; Jerzy Michalski, *Stanisław August Poniatowski*, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2009; Richard Butterwick, „Światło i płomień”. *Formacja Stanisława Antoniego Poniatowskiego*, w: *Stanisław August. Ostatni król Polski. Polityk, mecenas, reformator*, dz. cyt., s. 32-40; tenże, *Sir Charles Hanbury Williams i Angliacy w życiu i pamiętnikach Stanisława Augusta*, w: *Pamiętniki Króla Stanisława Augusta i ich bohaterowie*, red. Anna Grześkowiak-Krwawicz, Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, Warszawa 2015, s. 165-189.

historii i kultury brytyjskiej, którzy uważają go za postać trzeciorzędna⁵, a w dziejach dyplomacji – drugorzędna⁶.

Charles Hanbury urodził się w 1708 roku w rodzinie ziemiańskiej, od XVI wieku osiadłej w Pontypool w południowej Walii. Jako czwarty syn majora Johna Hanbury'ego nie miałby wyjątkowych perspektyw życiowych, gdyby nie spadek w wysokości 70 tysięcy funtów, który jego ojciec odziedziczył w 1720 roku po Charlesie Williamsie. Dobroczyńca przeznaczył te pieniądze dla swojego chrześniaka i imiennika, Charlesa. Za tę okazałą sumę (wartą ponad dwa i pół miliona ówczesnych złotych polskich) kupiono młodzieńcowi majątek Coldbrook Park położony w pobliżu miasteczka Abergavenny. Warunkiem spadku było przyjęcie drugiego nazwiska, zatem od osiągnięcia pełnoletności w 1729 roku Charles Hanbury stał się Charlesem Hanburym Williamsem. Kształcił się w słynnej szkole w Eton, gdzie zawarł trwałe przyjaźnie, między innymi z przyszłym powieściopisarzem Henrym Fieldingiem i przyszłym politykiem Henrym Foxem. Potem, przyjętym wówczas zwyczajem, udał się w podróż po Europie. W 1732 roku poślubił Lady Frances Coningsby, córkę i jedyną dziedziczkę Thomasa, hrabiego Coningsby, i jednocześnie współdziedziczkę hrabiego Ranelagh (matka Lady Frances była córką Richarda Jonesa, hrabiego Ranelagh). Żona urodziła Charlesowi dwie córki, które po rodzicach otrzymały imiona Frances (przez bliskich była zwana Fanny) i Charlotte.

Dwa lata po ślubie Williams został wybrany na członka parlamentu brytyjskiego z hrabstwa Monmouthshire. Pełnił tę funkcję przez dwie kadencje aż do 1747 roku, kiedy ustąpił miejsca starszemu bratu. Choć na forum Izby Gmin Williams nie odznaczył się wybitnym oratorstwem, zasłużył się rządowi Sir Roberta Walpole'a i Henry'ego Pelhama pisaniem satyr i paszkwili na ich oponentów politycznych. W nagrodę za swoją działalność w 1744 roku został odznaczony przez króla Jerzego II prestiżowym Orderem Łaźni (The Most Honourable Order of the Bath), co dało mu tytuł „Sir”. Sir Charles Hanbury Williams cieszył się łaskami losu w młodych latach i miał duże szanse na wygodne i spełnione życie. Zamiast tego zmarł, prawdopodobnie popełniając samobójstwo, w rozpacz i szaleństwo w wieku 51 lat.

Główną przyczyną tak smutnego końca było najprawdopodobniej towarzystwo, do którego należał Williams w Londynie. Był to krąg filozoficznych i obyczajowych libertynów, którzy obficie korzystali z uroków obojga płci i upijali się bez umiaru. Awanturniczy tryb życia doprowadził do tego, że brytyjski dyplomata zachorował na syfilis. W 1742 roku zaraził tą groźną chorobą weneryczną swoją żonę. Poparta przez wpływową rodzinę Lady Frances zerwała stosunki z rozpustnym małżonkiem i sama opiekowała się córkami. Prawdopodobnie to nawroty symptomów syfilisu spowodowały u Williamsa coraz częstsze objawy słabości i depresji, by w końcu doprowadzić go do szaleństwa.

Zarówno jego wiersze, jak i korespondencja, w większości przechowane w rękopisach w Lewis Walpole Library (w mieście Farmington w stanie Connecticut, USA), są bogatym źródłem dla badaczy historii seksualności i stosunków rodzinnych elit angielskich w pierwszej połowie XVIII wieku. Większość utworów Williamsa, pisanych

⁵ Zob. Giles Stephen Holland Fox-Strangways (sixth Earl of Ilchester), Elizabeth Langford-Brooke, *The Life of Sir Charles Hanbury Williams, Poet, Wit and Diplomatist*, Thornton Butterworth, London 1928; Tone Dagny Sundt Urstad, *The Works of Sir Charles Hanbury Williams*, niepublikowana praca doktorska, University of Cambridge 1987; Mary Margaret Stewart, *Williams, Sir Charles Hanbury*, w: *Oxford Dictionary of National Biography*, Oxford University Press, Oxford 2004.

⁶ David Bayne Horn, *Sir Charles Hanbury Williams and European Diplomacy, 1748-1758*, Harrap, London 1930. Horn krytycznie ocenia dyplomację Williamsa, bardziej pochlebnie wypowiada się o niej Paweł Hanczewski – zob. tenże, *Dyplomacja brytyjska w Europie Środkowo-Wschodniej w latach 1748-1756. Misje w Berlinie, Dreźnie, Petersburgu i Wiedniu*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2000.

wierszem i prozą, doczekała się częściowego, źle opracowanego wydania w 1822 roku⁷. Ton tych dzieł – pomimo cenzury wydawcy – był na tyle dosadny, że pogrzebał resztki nadwątlonej już reputacji Williamsa. Podobnie było dwadzieścia lat wcześniej, mimo że panowała wówczas większa swoboda obyczajowa – poeta Robert Southey odmówił opracowania i wydania utworów Williamsa, ponieważ autor ten nie był „tak przyzwoity, jak powinien”⁸. Do londyńskiego libertyńskiego kręgu należeli między innymi Henry Fox, Edward i Horace Walpole – synowie premiera, niezbyt zdolny literat Henry Harris, Thomas Winnington, przyjaciel Williamsa, oraz najdosadniejszy z całej kompanii pośrednik księcia Bedfordu, Richard Rigby – ten sam, który kilkadziesiąt lat później ofiarował Stanisławowi Augustowi portret Sir Charlesa.

Pomiędzy hucznymi zabawami w Londynie Williams kurował się, prowadząc spokojne i cnotliwe życie na wsi w Coldbrook, co także znalazło wyraz w jego utworach poetyckich. Dojrzewał do przełomu w swoim życiu. Rosła w nim tęsknota za dorastającymi córkami, wzmagął się niespełniony instynkt ojcowski. Nagła śmierć ukochanego przyjaciela, Thomasa Winningtona, w 1746 roku spowodowała kres dotychczasowego trybu życia Williamsa. Brytyjski dyplomata narobił sobie zbyt wielu wrogów swoimi paszkwilami, dlatego musiał zrezygnować z bieżącej polityki i wyjechać z kraju. Starał się za pośrednictwem Henry’ego Foxa o placówkę dyplomatyczną w Turynie.

Zamiast upragnionego posterunku pod słońcem północnej Italii Sir Charles został w 1747 roku posłem do elektora saskiego, co oznaczało również akredytację przy królu i Rzeczypospolitej Polskiej. Został w Dreźnie wytworny i wspaniały dwór, odznaczający się wysoką kulturą artystyczną. Nawiązał uprzejme stosunki z królem Augustem III i z pierwszym ministrem króla, Heinrichem Brühlem. Udało się Williamsowi uniknąć męczącej podróży na sejm warszawski z 1748 roku, ale przyjechał w samą porę, aby być świadkiem zerwania sejmu z 1750 roku. Zbliżywszy się do Familii Czartoryskich i Poniatowskich, Williams odegrał dużą rolę na sejmie grodzieńskim w 1752 roku i warszawskim w roku 1754, rywalizując z ambasadorem francuskim, Charles’em-François de Broglie. O ile uroki życia towarzyskiego w Warszawie przyniosły brytyjskiemu dyplomacie miłą niespodziankę, o tyle był on jak najgorszego zdania o gospodarczej i politycznej kondycji Rzeczypospolitej. Co prawda wierzył w credo wigów, czyli był za „wolnością”, a przeciw tronowi, jednak po obserwacji ustroju polsko-litewskiego ostatecznie doszedł do wniosku, że król angielski nie ma za dużo władzy. Dzielił się tymi i innymi refleksjami w korespondencji z angielskimi przyjaciółmi, a zwłaszcza z Henrym Foxem, któremu przysyłał streszczenia bardziej i mniej bajecznych dziejów Polski do XIV wieku, aby zabawić go podczas zimowych wieczorów. Depesze Williamsa uzyskały w Londynie zasłużoną opinię zwięzłych, treściwych i eleganckich przykładów prozy angielskiej.

Podczas swojej misji w Dreźnie Williams podjął się również nadzwyczajnych poselstw do Berlina (1750–1751) i Wiednia (1751). Jednak nie udało mu się naprawić napiętych stosunków ani z jednym, ani z drugim dworem. Król Fryderyk II darzył Williamsa szczególną niechęcią, podczas gdy cesarzowa Maria Teresa nie wybaczyła

⁷ *The Works of the Right Honourable Sir Charles Hanbury Williams, K.B., [...] from the Originals in the Possession of his Grandson, the Right Hon. the Earl of Essex, with Notes by Horace Walpole [...] with Portraits*, vol. I–III, E. Jefferies, London 1822.

⁸ Robert Southey to Charles Danvers, 23 March 1802, no. 664, w: *The Collected Letters of Robert Southey*, part II: 1798–1803, ed. by Lynda Pratt, Ian Packer, http://archive.rc.umd.edu/editions/southey_letters/Part_Two/HTML/letterEEd.26.664.html (dostęp: 14 grudnia 2014).

Wielkiej Brytanii połowicznego i czasowego poparcia udzielonego Austrii podczas wojny o sukcesję austriacką (1740–1748).

Główną misją Sir Charlesa było włączenie Saksonii do bloku prowadzonego przez Austrię i Hanower (będący w unii personalnej z Wielką Brytanią), poseł nie potrafił jednak doprowadzić do zawarcia traktatu sojuszniczego między Wielką Brytanią a Saksonią. Kiedy po długiej nieobecności powrócił do Drezna w 1754 roku, jego pozycja na dworze saskim była słaba. Nastąpiło gwałtowne pogorszenie stosunków Williamsa z Brühlem, co wiązało się przede wszystkim z gorącym poparciem udzielanym przez posła brytyjskiego Czartoryskim w głośnej aferze podziału ordynacji ostrogskiej⁹. Niemniej jednak w 1755 roku Sir Charles został zaawansowany, i to znacznie, bo aż do rangi ambasadora w Rosji.

Przybywszy nad Nową w połowie czerwca 1755 roku, Williams szybko, bo już we wrześniu tego roku, doprowadził do podpisania traktatu między Wielką Brytanią a Imperium Rosyjskim. Traktat przewidywał brytyjskie subsydia dla rosyjskiego wojska w razie pruskiego ataku na Hanower. Było to niemałe osiągnięcie, zważywszy na zawłość stosunków na dworze rosyjskim oraz na opieszałość carycy Elżbiety Piotrownej w prowadzeniu spraw politycznych. Wkrótce jednak sukces Williamsa został obrócony w porażkę. Ugoda zawarta między Londynem a Berlinem, czyli konwencja westminsterska podpisana 16 stycznia 1756 roku, całkowicie zniweczyła wcześniejszy traktat z Rosją.

Słynne odwrócenie przymierzy z lat 1755–1756, kiedy Austria sprzymierzyła się nie tylko z Rosją, ale również z Francją, sprawiło, że Williams, który od lat próbował doprowadzić do uściślenia stosunków między Wielką Brytanią, Austrią a Rosją, stał się izolowanym przedstawicielem kraju, którego jedynym sojusznikiem był zniechęcony przez carycę król pruski. Sytuację pogorszyło rozpoczęcie wojny siedmioletniej 28 sierpnia 1756 roku, kiedy wojska Fryderyka II weszły do Saksonii. Mimo to Williams nadal utrzymywał stosunki z „młodym dworem” pary wielkoksiążęcej, ponieważ następca tronu, wielki książę Piotr, był zagorzałym prusofilem, a Sir Charles współpracował tajnie a wielką księżną Katarzyną i był jej powiernikiem¹⁰.

Rosnącemu niepowodzeniu misji dyplomatycznej towarzyszyło pogorszenie zdrowia ambasadora brytyjskiego. Będąc w bardzo złym stanie, Sir Charles opuścił Petersburg 1 września 1757 roku. Podróż powrotna do Anglii, kilkakrotnie przerywana przez choroby i niepogodę, trwała pięć miesięcy. Po powrocie kondycja Williamsa była tak zła, że jego starsza córka, hrabina Essex, musiała przy nim ustanowić stałą opiekę lekarską. Mimo to do pełni fizycznego i psychicznego zdrowia nigdy nie wrócił. Zmarł 2 listopada 1759 roku. Rodzina, co zrozumiałe, zaprzeczała pogłoskom o samobójstwie. Williams został pochowany w opactwie Westminster 10 listopada 1759 roku.

Sir Charles przeżył o kilka miesięcy starszą córkę, która zmarła podczas porodu. Syna nie miał. Wkroczywszy w wiek średni i wyjechawszy za granicę, pisywał czułe, a zarazem rozważne listy do swoich córek. Ponadto lubił udzielać dobrych rad młodszym od siebie mężczyznom. Pomagał im stawić pierwsze kroki w towarzystwie, dyplomacji i polityce. Zwracał im szczególną uwagę na znaczenie dobrych, uprzejmych, lecz

⁹ Tzw. transakcja kolbuszowska, czyli podział w 1753 roku ordynacji ostrogskiej pomiędzy kilka domów magnackich oraz szlachtę, co wywołało skandal polityczno-dyplomatyczny. Parcelacja majątku była wynikiem niegospodarnej działalności siódmego ordynata ostrogskiego, Janusza Sanguszki, który popadł w długi i aby je spłacić, postanowił podzielić dobra między wierzycieli. Wśród nich byli przedstawiciele czołowych rodzin w kraju, w tym Czartoryskich. Czartoryscy poparli podział latyfundium, liczyli bowiem na rozbicie konkurencyjnego stronnictwa Potockich i poprawę swojej pozycji na dworze Augusta III. W efekcie część polityków odsunęła się od Czartoryskich, Familia była zmuszona przejść do opozycji, a Potoccy zbliżyli się do dworu.

¹⁰ O czym świadczy ich korespondencja – zob. *Correspondance de Cathérine Alexéievna, grande duchesse de Russie, et de Sir Charles H. Williams, ambassadeur de l'Angleterre, 1756–1757*, Moskwa 1909.

nie przesadnych manier. Niekiedy żałował swojego stosunku do przykazań religii, które za młodu wyśmiewał. Dawny libertyn wyznawał i polecał innym niedogmatyczny nurt anglikanizmu, oparty przede wszystkim na dobroczynności. Takimi radami obdarzał między innymi swojego przyszłego zięcia, Williama, hrabiego Essex. Jeszcze większe uczucia ojcowskie wzbudził w nim młody Stanisław Antoni Poniatowski.

Sir Charles poznał osiemnastoletniego Stanisława podczas swojej nadzwyczajnej misji nad Sprewą w 1750 roku. Poniatowski, wysłany przez rodziców do Berlina na kurację zdrowotną, był wówczas nieśmiałym i dość posępnym młodzieńcem. Mimo to brytyjski poseł dostrzegł w młodym Polaku wielki potencjał, wziął go pod swoje skrzydła i po dwóch tygodniach znajomości trudno mu było rozstawać się z nim. Przyjaźń ze Stanisławem służyła zbliżeniu Williama z Familją, co odpowiadało interesom zarówno jednej, jak i drugiej strony. Nie chodziło jednak tylko o względy polityczne.

Podczas sejmu warszawskiego z 1750 roku pogłębiła się niezwykła przyjaźń między posłem brytyjskim a młodym Poniatowskim, wówczas debiutującym posłem zakroczymskim, o czym świadczy ich regularna korespondencja, która dzięki sugestii Williama rozpoczęła się po powrocie posła do Berlina. Teza historyka Jerzego Łojka, że ze strony Sir Charlesa przyjaźń owa miała zabarwienie erotyczne, nie znajduje potwierdzenia w źródłach. Wprawdzie Sir Williams entuzjastycznie opisał w liście do Henry'ego Foxa przystojną postać starszego brata Stanisława, podkomorzego koronnego Kazimierza Poniatowskiego, ale nie ma śladu podobnych opinii w odniesieniu do Stanisława. Z biegiem lat panowie stali się dla siebie „drugim ojcem” i „przybranym synem”, co niewątpliwie miało związek ze znacznie mniejszą różnicą wieku między Sir Charlesem a Stanisławem niż między Stanisławem a jego ojcem – Stanisławem Poniatowskim (urodzonym w 1676 roku). Gdy Williams chorował w Wiedniu i w Petersburgu, Stanisław Antoni Poniatowski opiekował się nim, zyskując jego wdzięczność.

Pisząc po latach swoje pamiętniki, Stanisław August wspominał z nostalgią, że najszcześniejsze chwile jego życia przypadają na czas spędzony z Williamsem jesienią 1751 roku w pałacu i parku myśliwskim elektorów saskich w Hubertusburgu. Rok później przebywali wspólnie w sarmackiej scenografii Białegostoku, Białowieży i Grodna. W 1753 roku podróżowali razem do Wiednia, Hanoweru i Hagi. Wprawdzie podczas wizyty w Anglii w 1754 roku Poniatowski niewiele miał okazji na spotkania z Williamsem, który był wówczas zaangażowany w kampanię wyborczą na prowincji, ale za to bywał częstym gościem krewnych i przyjaciół dyplomaty. Córki Williama zaliczały się do grona licznych dam brytyjskich zauroczonych młodym, przystojnym Polakiem.

Pod wpływem Sir Charlesa Stanisław rozkwitł, stając się jednym z najczarowniejszych rozmówców i ciesząc się uznaniem najlepszego towarzystwa Drezna, Wiednia, Paryżu i Londynu. Williams pilnował, aby te wczesne sukcesy nie pozbawiły podopiecznego należytej skromności i trzeźwości osądu. Na przykład podczas pierwszego pobytu Poniatowskiego w Wiedniu na początku 1752 roku Sir Charles przestrzegł młodzieńca przed zbytnim spoufaleniem się ze starym hulaką, Ludwigiem Friedrichem Julusem Zinzendorfem, radząc Polakowi, że lepiej by zrobił, „kupując zdrowy rozsądek, rozum i doświadczenie” w towarzystwie uczonego anglofila, hrabiego Carla Firmiana, oraz brytyjskiego posła na dworze austriackim Roberta Keitha¹¹.

¹¹ Sir Charles Hanbury Williams do Stanisława Augusta, 18 lutego 1752 roku; cyt. za: Richard Butterwick, *Stanisław August a kultura angielska*, dz. cyt., s. 105.

Williams i Poniatowski rozmawiali i korespondowali ze sobą o literaturze i sztuce, o filozofii i nauce, o historii i polityce. Sir Charles odegrał kluczową rolę w kształtowaniu anglofilii Stanisława, która później wywarła wpływ na niemal każdą dziedzinę jego polityki monarszej. Prawdopodobnie to pod opieką Williamsa Poniatowski korygował swoje wcześniejsze tłumaczenie z angielskiego na francuski pierwszych czterech scen Juliusza Cezara Szekspira. Obcowanie z Williamsem było także dla przyszłego króla Rzeczypospolitej praktyczną szkołą polityki dworskiej i dyplomacji. W 1755 roku nowy ambasador zaprosił Stanisława Antoniego do Petersburga w roli jego osobistego sekretarza. W pamiętnikach królewskich czytamy: „przyjaźń i zaufanie, jakie do mnie żywił, były tak wielkie, że niekiedy czytał mi najsekretniejsze depesze albo i prosił o ich szyfrowanie lub odszyfrowanie. Nikt wtedy, prócz niego, takiej nauki nie mógłby mi udzielić”¹².

W Rosji Sir Charles utorował Stanisławowi drogę do polskiego tronu. Z pamiętników carycy Katarzyny dowiadujemy się, że pewnego wieczoru patrzyła ona z podziwem na tańczącego Poniatowskiego, podczas gdy Williams opowiadał jej o nim i jego rodzinie¹³. Kiedy ów romans rozkwitł, Williamsowi powierzono niezwykle delikatną misję wtajemniczenia i pozyskania kanclerza Aleksieja Bestużewa-Riumina dla sprawy zakochanej pary. Będąc tajnym współpracownikiem i po trosze mentorem Katarzyny, Sir Charles włączył się w (zakończone sukcesem) działania na rzecz ponownego ściągnięcia Poniatowskiego do Petersburga, tym razem w roli oficjalnego posła elektora saskiego. Zrobił to, mimo że wiedział, iż ze względów politycznych ich spotkania będą rzadkie. Wreszcie najprawdopodobniej to Williams zasugerował Katarzynie, aby w przyszłości uczyniła Stanisława królem Rzeczypospolitej.

Sir Charles Hanbury Williams był pod wieloma względami postacią tragiczną. Obdarzony znacznym talentem literackim, nigdy nie wszedł do kanonu literatury angielskiej, nawet jako autor uznanych erotyków. Zapewne byłby dobrym ojcem i nie najgorszym mężem, gdyby w młodości nie przesadził w hulankach, zarażając siebie i innych poważną chorobą. Później starał się nadrobić zaległości i naprawić błędy. Hojny i ceniony przyjaciel, dusza towarzystwa, twórca pamiętnych bon motów pod koniec życia stał się podatny na depresję. Odszedł ze świata żywych w obłąkaniu i osamotnieniu. Był, zwłaszcza na początku, energicznym i zdecydowanym dyplomata, jednak brak należytego poparcia z Londynu spowodował, że każda jego misja zakończyła się niepowodzeniem. Odegrał ogromną rolę w rozwoju Stanisława Antoniego Poniatowskiego, ale torując mu drogę do polskiej korony, jednocześnie ściągając na swego ukochanego „przybranego syna” ogromne nieszczęście.

¹² *Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia*, wybór Dominique Triaire, wstęp Anna Grzeškowiak-Krwawicz, przeł. Wawrzyniec Brzozowski, red. Marek Dębowski, Muzeum Łazienki Królewskie w Warszawie, Warszawa 2013, s. 167.

¹³ *The Memoirs of Catherine the Great*, transl. by Mark Cruse, Hilde Hooogenboom, Random House, New York 2005, s. 146–147.